

Sygn. akt VIII C 302/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. S.K.A. w W.

przeciwko S. P.

o zapłatę

oddala powództwo

Sygn. akt VIII C 302/17

UZASADNIENIE

W dniu 13 września 2016 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu S. P. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 634,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 270 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że strona pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. umowę o świadczenie usług w zakresie dostarczenia programów telewizyjnych. Pozwany nie wykonał zobowiązań wynikających z umowy, regulaminu świadczenia usług oraz regulaminu promocji. Ponadto powód wskazał, że przedmiotową wierzytelność nabył od pierwotnego wierzyciela w drodze umowy cesji.

(pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-4)

W dniu 21 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 4v.)

Nakaz ten pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

(sprzeciw k. 7v.)

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

(postanowienie k. 9)

Pozwem złożonym na urzędowym formularzu powód podtrzymał żądanie pozwu wraz z uzasadnieniem jak w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

(pozew k. 13-16)

Na rozprawie w dniu 1 grudnia 2017 roku pełnomocnik powoda oraz pozwany nie stawili się.

(protokół rozprawy k. 77)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany S. P. w dniu 6 września 2011 roku zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę abonencką nr (...) o świadczenie pakietu usług polegającego na dostarczaniu programów telewizyjnych. Stosownie do postanowień umowy pierwotny wierzyciel zobowiązał się świadczyć wybrane przez pozwanego usługi, zaś pozwany obowiązany był do terminowego uiszczania w okresach rozliczeniowych należności, zgodnie z wystawianymi fakturami VAT. Integralną część opisanej umowy stanowiły m.in. regulamin świadczenia usług, cennik oraz promocyjne warunki umowy (część szczegółowa i ogólna). Umowa została zawarta na okres podstawowy 18 miesięcy, a ulga udzielona pozwanemu wyniosła 710,80 zł. Opłata abonentowa, po upływie okresu promocyjnego, miała wynieść 79,90 zł miesięcznie. W umowie znalazł się ponadto zapis, że w przypadku jednostronnego rozwiązania umowy zawartej na czas określony (okresu podstawowego lub dodatkowego) przez abonenta lub przez operatora z winy abonenta, przed upływem tego okresu, abonent będzie zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości nieprzekraczającej przyznanej abonentowi w związku z zawarciem umowy ulgi, pomniejszonej o jej proporcjonalną wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania.

(umowa z załącznikami k. 17-21, okoliczności bezsporne)

W dniu 5 września 2014 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwanego notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwotę 226,09 zł tytułem kary za rozwiązanie umowy w okresie podstawowym oraz notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwotę 200 zł tytułem kary za niezwrócenie w terminie udostępnionego sprzętu. Obie kwoty podlegały zapłacie w terminie do dnia 19 września 2014 roku.

(nota obciążeniowa k. 22, k. 23, okoliczności bezsporne)

W dniu 28 kwietnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna w W. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką (...) w W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika S. P.. W częściowym wykazie wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 kwietnia 2015 roku wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 545,69 zł, na które to zobowiązanie składają się kwoty oznaczone w notach obciążeniowych z dnia 5 września 2014 roku (226,09 zł + 200 zł) oraz opłaty za „pakiet D HD dla klienta” za okres marzec-maj 2014 roku w łącznej kwocie 119,60 zł.

(umowa cesji wierzytelności k. 24-28, częściowy wykaz wierzytelności k. 29, oświadczenie k. 30, okoliczności bezsporne)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, iż przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanego, wynikająca z zawartej umowy abonenckiej, której to powinności powód jednak nie sprostał. Godzi się przypomnieć, że na dochodzoną pozwem kwotę 634,90 zł składają się: należności wynikające z wystawionych przez pierwotnego wierzyciela not obciążeniowych (226,09 zł + 200 zł), skapitalizowane odsetki ustawowe naliczone od tych należności za okres od dnia 20 września 2014 roku do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu (34,03 zł + 30,10 zł) oraz kwota 144,68 zł tytułem należności wynikającej z umowy z dnia 6 marca 2014 roku oraz regulaminu świadczenia usług i regulaminu promocji. Strona powodowa nie wykazała jednak, aby po stronie pierwotnego wierzyciela ziściły się przesłanki uprawniające go do obciążenia pozwanego karą umową za przedterminowe rozwiązanie umowy oraz brak zwrotu udostępnionego urządzenia. Wprawdzie w świetle art. 57 ust. 6 ustawy Prawo komunikacyjne za niesporne należy uznać, iż w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania, to jednocześnie powód w ogóle nie wykazał, że umowa z pozwanym została rozwiązana. Nawet jeśli przyjąć, iż do takiego rozwiązania umowy doszło i nastąpiło ono przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, w sprawie nie została wykazana data, w jakiej to nastąpiło, co zupełnie uniemożliwia weryfikację nałożonej na pozwanego z tego tytułu kary umownej. Wysokość tejże miała być bowiem – w myśl postanowień umowy – obniżona proporcjonalnie o wartość ulgi liczoną za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. W sprawie nie zostało ponadto wykazane jaka ulga została pozwanemu udzielona, przy czym w ocenie Sądu mocno wątpliwym jest, aby była to ulga oznaczona w umowie z dnia 6 września 2011 roku w kwocie 710,80 zł, skoro umowa ta miała obowiązywać przez okres 18 miesięcy, zaś nota obciążeniowa została wystawiona przez pierwotnego wierzyciela w dniu 5 września 2014 roku, a więc 36 miesięcy od daty zawarcia pierwotnej umowy. Wprawdzie w treści umowy widnieje zapis, że wartość ulgi przyznanej abonentowi, który zawarł umowę na czas określony w kolejnych okresach dodatkowych, stanowi iloczyn miesięcy, na który została zawarta umowa na czas określony oraz różnicy pomiędzy ceną usług w przypadku zawarcia umowy na czas określony a kwotą, którą abonent byłby zobowiązany uiścić, gdyby korzystał z usług na podstawie zawartej na czas nieokreślony, zgodnie z cennikiem, to jednocześnie w sprawie nie wiadomym jest, czy po upływie 18 miesięcy umowa łącząca pozwanego z pierwotnym wierzycielem przekształciła się w umowę na czas nieoznaczony, czy też na czas oznaczony, a jeśli na czas oznaczony, to jaki był okres jej obowiązywania, nie wiadomo również (przy przyjęciu, że umowa przekształciła się w zawartą na dodatkowy czas oznaczony), jaka była różnica pomiędzy kwotą zobowiązania pozwanego wynikającą z cennika a kwotą zaoferowaną mu w ramach

przedłużenia umowy. Sąd nie ma przy tym wątpliwości, że dowodu na prawidłowość naliczonej kary umownej z tytułu przedwczesnego rozwiązania umowy nie może stanowić nota obciążeniowa. Godzi się przypomnieć, że sama nota obciążeniowa nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie pierwotny wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowe na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty obciążeniowej, powód, jako nabywca wierzycielności, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem nota obciążeniowa, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawiona przez powoda nota obciążeniowa nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam i nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dn. 9.01.2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dn. 6.12.2013 r., XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dn. 7.07.2011 r., III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W ocenie Sądu powód nie wykazał także, aby pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczenia kary umownej w wysokości 200 zł za niezwrócenie przez pozwanego sprzętu. Do akt sprawy nie załączono żadnego dokumentu (w szczególności regulaminu świadczenia usług oraz cennika), którego treść wyjaśniałaby zasady zwrotu sprzętu i uprawniałaby operatora do naliczenia kary umownej w przypadku, gdyby sprzęt nie został zwrócony, definiowałaby ponadto wysokość tejże kary. I w tym przypadku zatem oznaczona w nocie obciążeniowej kwota jest całkowicie nieweryfikowalna, nie wiadomo nawet, czy pierwotny wierzyciel miał legitymację do jej naliczenia. Podobnie, jak w przypadku kary umownej z tytułu rozwiązania umowy, także w zakresie omawianej kary nie sposób przyjąć, aby dowodem na jej zasadność i wysokość była nota obciążeniowa, mająca walor wyłącznie dokumentu prywatnego. Na koniec tej części rozważań podkreślenia wymaga, że pozwany ostatecznie zwrócił sprzęt na rzecz pierwotnego wierzyciela.

Powód nie udowodnił ponadto z jakiego tytułu pierwotny wierzyciel naliczył pozwanemu kwotę 144,68 zł. Nie może przy tym ująć uwadze, że jako źródło tego zobowiązania powód wprost powołuje umowę z dnia 6 marca 2014 roku, choć w uzasadnieniu pozwu mowa jest wyłącznie o umowie z dnia 6 września 2011 roku i tylko taka umowa została załączona w poczet materiału dowodowego. W aktach brak jest również regulaminu świadczenia usług oraz regulaminu promocji, które zdaniem powoda stanowiły źródło naliczenia przedmiotowej kwoty, czy też jakichkolwiek dokumentów księgowych, które by na tę kwotę opiewały. Kwoty tej nie można także wywieść z treści umowy z dnia 6 września 2011 roku, w której kwota zobowiązania pozwanego po upływie promocji miała wynieść 79,90 zł, ani nawet z częściowego wykazu wierzycielności do umowy cesji, w którym poza kwotami 200 zł i 226,09 zł wynikającymi z not obciążeniowych, wymieniono kwoty 39,80 zł, 39,90 zł i 39,90 zł (łącznie 119,60 zł) z tytułu opłat za „Pakiet D HD dla klienta” w okresie od marca do maja 2014 roku. Nawet gdyby przyjąć, że kwota 144,68 zł zawiera w sobie kwotę 119,60 zł, o której mowa w częściowym wykazie wierzycielności, to i tak, sam ten wykaz, jako dokument prywatny, nie mógłby stanowić dowodu na istnienie wierzycielności pozwanego w tejże wysokości, a to z powodu braku jakichkolwiek dokumentów źródłowych potwierdzających tę kwotę.

Reasumując, Sąd uznał, że powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie

żądaney ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. W tej sytuacji ewentualne zgłoszenie nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego winno być uznane za spóźnione. W razie zaś uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887).

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.